

Sygn. akt II Ka 434/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Katarzyny Wąsak

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 r.

sprawy **M. G. (1)**

oskarżonego z art. 190 § 1 kk i inne

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 16 maja 2016 r. sygn. akt VII K 294/15

zaskarżony wyrok zmienia w ten tylko sposób, że podwyższa zasądzoną w pkt III orzeczenia kwotę wynagrodzenia za obronę z urzędu M. G. (1) przed Sądem I instancji na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. W. w S. do 1033,20 zł (w tym 193,30 zł podatku VAT); w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. W. w S. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego M. G. (1) w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. P. 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wykonywanego przed Sądem II instancji oraz na rzecz Skarbu Państwa 300 zł tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze; zwalnia oskarżonego od wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 434/16

UZASADNIENIE

M. G. (1) został oskarżony o to, że w okresie od października 2013 roku do dnia 07 marca 2015 roku w S. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie groził pozbawieniem życia **M. G. (2)**, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, a nadto znieważał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe w jej obecności oraz podczas jej nieobecności ale publicznie i w zamiarze aby zniewagi do niej dotarły a nadto w dniu 25 września 2014 r. naruszył jej nietykalność cielesną w ten sposób, że chwycił ją ręką za szyję,

tj. o czyn z art. 12 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k.

w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2016 r., sygn. akt VII K 294/15, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonego **M. G. (1)** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu a/o czynu wyczerpującego dyspozycję art. 12 k.k. w zw.

z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw.

z art. 11 § 2 k.k. z tym, że z opisu czynu wyeliminował zapis „w dniu 25 września 2014 r.”, przyjmując w to miejsce zapis „w dniu 24 września 2014 r.”

i za czyn ten, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 190 § 1 k.k.

w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił ustalając okres próby na 2 lata; na podstawie art. 71

§ 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 złotych;

II. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. G. (2) kwotę 648 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego realizowanego przez ustanowionego przez nią pełnomocnika;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. W. kwotę 797,04 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu, w tym 149,04 złotych podatku VAT;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem części kosztów sądowych i zwolnił go od opłaty;

Apelację od zaprezentowanego wyżej wyroku wywiódł obrońca M. G. (1), zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez błędy w ocenie dowodów oraz ich wybiórcze traktowanie sprzeczne z zasadami logiki oraz rozumowania,

co w sposób dowolny skutkowało przyznawaniem wiarygodności świadkom, a także błędną kwalifikacją zachowań oskarżonego jako gróźb karalnych,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ

na jego treść, a polegający na niewłaściwym przyjęciu, że oskarżony M. G. (1) naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonej M. G. (2) w sposób opisany w akcie oskarżenia,

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na pominięciu przy wyrokowaniu postawy pokrzywdzonej, cechującej się wulgarnym i obcesowym odnoszeniem się do oskarżonego oraz licznymi prowokacjami i w związku z tym nieskorzystanie przez Sąd z instytucji przewidzianej w art. 216 § 3 k.k.,

4) ponadto wyrokowi w zakresie punktu III apelujący zarzucił błędne rozstrzygnięcie w zakresie zasądzenia wynagrodzenia za obronę sprawowaną z urzędu.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów stypizowanych w art. 190 § 1 k.k. oraz art. 217 § 1 k.k.,

2. odstąpienie od wymierzenia kary za czyn z art. 216 k.k. na podstawie art. 216 § 3 k.k.,

3. zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje wg norm prawem przepisanych.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, w tym również podtrzymał pkt 3 wniosków apelacji odnośnie kosztów obrony z urzędu, a nadto wniósł o zasądzenie kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości, ani w części. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy w zakresie wniosków z pkt. 1 i 2, natomiast w zakresie wniosku z pkt. 3 pozostawił go do uznania Sądu. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy w zakresie wniosków z pkt. 1 i 2, natomiast w zakresie wniosku z pkt. 3 pozostawił go do uznania Sądu, nadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Oskarżycielka posiłkowa przyłączyła się do stanowiska swojego pełnomocnika. Oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do rozstrzygnięcia o treści przyjętej w wyroku Sądu Okręgowego.

Przede wszystkim nie ma racji skarżący, jeżeli kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wykazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Okręgowy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków. Zaznaczyć przy tym trzeba, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd rozpoznający w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 maja 2015 r., II AKa 88/15, LEX nr 1730152). W przekonaniu Sądu II instancji, w sprawie M. G. (1) do wykazania takowego nie doszło.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, lektura wywodów przeprowadzonych na uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie prowadzi do wniosków wskazujących na taki brak konsekwencji w toku rozumowania Sądu Rejonowego, który nakazywałby zdyskredytowanie rezultatów poczynionego przezeń wartościowania materiału dowodowego.

Faktem jest, że u podstaw odmówienia waloru wiary relacjom K. M. (2)(k. 255) znalazło się przyznanie przez świadka, iż z uwagi na osobę pokrzywdzonej zdecydowała się na zmianę przedszkola, do którego uczęszczało jej dziecko. Mimo, że wspomniana decyzja została odczytana przez Sąd I instancji (k. 275v) jako przejaw niechęci wyżej wymienionej wobec M. G. (2), brak jest podstaw

dla „symetrycznego” przełożenia takiej interpretacji na ocenę zeznań W. G. (1) (k. 114v, 247v- 248) oraz I. R. (k. 34, 230v). O ile odpowiada zasadom doświadczenia życiowego przyjmowanie, że decyzja podjęta przez K. M. (2) mogła być wyrazem niechęci wobec osoby prowadzącej przedszkole, o tyle tymże zasadom przeczy zakładanie, iż dwójka pozostałych świadków jest de facto uzależniona od M. G. (2), albowiem ich dzieci uczęszczały

do przedszkola przez nią prowadzonego. W realiach sprawy niniejszej brak jest jakichkolwiek podstaw dla przyjmowania, że I. R. i W. G. (1) są w jakikolwiek sposób ograniczone w możliwości wyboru konkretnego przedszkola.

Apelujący myli się także o tyle, o ile przez wskazanie na powiązania A. Z. (2) (k. 31- 32, 224- 224v) i M. K. (1) (k. 38v- 39, 231- 231v), jako pracownic, z M. G. (2), jako pracodawcą, zmierza do wywiedzenia, iż zeznania tychże świadków nie zasługują na obdarzenie walorem wiary. Podkreślić w tym miejscu należy, że w przeciwieństwie do twierdzeń K. M. (2), zeznania W. G. (2), I. R., A. Z. (2)

i M. K. (1) znajdują odzwierciedlenie w relacjach osób niepowiązanych

w bezpośredni sposób ani z oskarżonym, ani z pokrzywdzoną. Wskazać tutaj trzeba na

zeznania G. G. (2) (k. 108v- 109, 231v- 232), M. G. (1) (k. 111v- 112, 232), S. R. (k. 124- 125, 248- 248v) i A. M. (k. 128, 248v- 249) których wartości dowodowej nie kwestionuje nawet apelujący. Wskazane osoby, jako sąsiedzi oskarżonego

i naoczni świadkowie postaw prezentowanych przez oskarżonego i pokrzywdzoną, w sposób nie tylko jednoznaczny, lecz również wzajemnie ze sobą korelujący opisały charakter relacji panujących pomiędzy M. G. (1) i M. G. (2).

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, także o tyle, o ile twierdzi, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do niewłaściwego wartościowania zeznań M. K. (1) (k. 254v- 255) i A. W. (1) (k. 267v- 268). Mimo, że rozważania Sądu Rejonowego w przedmiotowej materii koncentrują się na ocenach wyrażanych przez funkcjonariuszy Policji interweniujących w obecności wyżej wymienionych, to jednak jest daleko idącym uproszczeniem przyjmowanie, iż okoliczność ta dowodzi naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. W uzupełnieniu pierwszoinstancyjnych wywodów zaznaczyć trzeba, że nie sposób przyjmować, tak jak chce tego A. W. (1), i co odpowiada zeznaniom M. K. (2), że M. G. (2) zachowywała się względem M. G. (1) w sposób niewłaściwy, wręcz agresywny, w efekcie czego funkcjonariusz Policji wzywał ją do zachowania spokoju. Okoliczność ta nie znajduje odzwierciedlenia w zeznaniach P. A., który wskazując na awanturę słowną pomiędzy małżonkami G., opisał oskarżonego jako stronę agresywną (k. 137). Nie bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność,

iż wskazany świadek wielokrotnie uczestniczył w interwencjach, w trakcie których M. G. (1) nie tylko każdorazowo znajdował się pod wpływem alkoholu, lecz również wobec wszystkich był wulgarny i agresywny, zaś M. G. (2) była wprawdzie zdenerwowana, ale nie była agresywna (k. 247- 247v). Zbliżone

w swej treści zeznania złożyła M. K. (3), wskazując, iż nie nazwałaby zachowania pokrzywdzonej podczas interwencji w lutym 2015 r. agresywnym, podkreślając jedynie, że mówiła ona podniesionym głosem (k. 133, 247). Nie bez znaczenia także w tym zakresie pozostaje okoliczność, że przytoczone relacje funkcyj-

nariuszy Policji odpowiadają w swym całokształcie zeznaniom wspomnianych wyżej sąsiadów oskarżonego.

Nie ma racji obrońca, jeżeli kwestionuje stanowisko Sądu I instancji w kwestii wiarygodności zeznań Z. G. (k. 255- 255v), G. G. (5) (k. 255v- 256) i A. G. (k. 143- 144, 249- 249v). W odniesieniu do dwojga pierwszych spośród wyżej wymienionych stanowisko to przedstawione zostało na str. 5- 6 pisemnych motywów wyroku i nie sposób uznać je za nieprawidłowe. Sąd Rejonowy nie założył bowiem w sposób dowolny, że Z. G. i G. G. (5), jako rodzice oskarżonego, w sposób nieobiektywny oceniają syna. Relacje tychże, zgodnie opisujących cierpliwą i spokojną postawę oskarżonego, nie tylko pozostają

w sprzeczności z zeznaniami funkcjonariuszy Policji poświęconymi temu zagadnieniu, lecz również z twierdzeniami osób pozostających w stosunkach sąsiedzkich z M. G. (1). Analogiczny tok rozumowania przekładać trzeba na ocenę zeznań A. G., zwłaszcza, że świadek ten pozostaje z M. G. (1) w bliskich stosunkach osobistych. W tym stanie rzeczy logiczny, spójny i konsekwentny charakter zeznań wymienionych świadków nie może być uznawany za przesądzający o ich wiarygodności.

W dalszej kolejności zaakcentować tutaj należy, że apelujący myli się podnosząc, iż relacje świadków „ze słyszenia” są „małowartościowymi” (k. 280v) w zakresie czynienia ustaleń w przedmiocie chwylenia za szyję pokrzywdzonej przez oskarżonego. Inaczej niż chce tego skarżący, w procedurze karnej nie ma reguły nakazującej czynienie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie dowodów pierwotnych. Obowiązujący Kodeks postępowania karnego nie wartościuje dowodów, w tym według źródła ich pochodzenia i nie wyłącza a priori oparcia wyroku tylko na dowodach pochodnych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 31 marca 2015 r., II AKA 9/15, LEX nr 1956621).

Mimo, że obrońca słusznie podkreśla, że M. G. (2) w toku rozprawy głównej w dniu 3 grudnia 2015 r. podała, iż została chwycona za szyję oburącz przez M. G. (1) (K. 223v), to jednak nie dostrzega braku konsekwencji

pokrzywdzonej w tym zakresie. Zeznając w dniu 1 października 2014 r. stwierdziła ona bowiem, że oskarżony chwycił ją „ręką za szyję” (k. 17), zaś zeznania te potwierdziła w toku wspomnianej rozprawy głównej (k. 223v). W tym stanie rzeczy, a także wobec faktu, iż z dokumentacji lekarskiej (k. 19) oraz opinii sądowno- lekarskiej wynika (k. 69), że u pokrzywdzonej stwierdzono na szyi po lewej stronie widoczne zaczerwienienie skóry po uścisku ręką przyjmować trzeba, w ślad za Sądem Rejonowym, iż pokrzywdzona została chwycona jedną ręką. Rozbieżności pojawiające się w jej relacjach muszą być natomiast tłumaczone upływem czasu. Niewątpliwym jest bowiem, że M. G. (2) zdecydowanie lepiej pamiętała zajście z 24 września 2014 r. zeznając w dniu 1 października tegoż roku, niż zeznając 3 grudnia 2015 r.

Skutku zamierzonego przez apelującego nie mogło odnieść także podkreślenie przezeń, że wspomniane zacerwienie mogło być skutkiem udziału przez pokrzywdzoną w kursie samoobrony. Oceny osadzonej na dowodach, także pośrednich, znajdującej oparcie w wiedzy, a co ma tu szczególnie ważne znaczenie, zasadach prawidłowego rozumowania i doświadczeniu życiowym, nie da się zastąpić, tak jak chce tego apelujący, kreowaniem niedających się usunąć wątpliwości i następnie rozstrzygnięciem ich na korzyść oskarżonego (vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2010 r., V KK 172/10, LEX nr 843964).

Zamykając rozważania w przedmiocie pierwszoinstancyjnego wartościowania materiału dowodowego przypomnieć trzeba, że kontrola instancyjna oceny dowodów

nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, lecz poprzestaje na sprawdzeniu, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów)

lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), albo czy nie jest sprzeczna

z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy (wyrok Sądu Apelacyjnego

w Poznaniu z dnia 26 listopada 2012 r., II AKA 149/12, LEX nr 1264421). W toku przeprowadzonej kontroli odwoławczej Sąd Okręgowy nie stwierdził wystąpienia uchybień we wskazanych postaciach, zaś całokształt wywodów apelującego w istotnej

mierze wiąże się z kwestionowaniem jedynie podniesionej sfery przekonania sędziowskiego.

Z tych wszystkich względów ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności. Nie zmienia tego konsekwentne nieprzyznawanie się przez oskarżonego do winy, ani też hasłowo wysunięty zarzuty obrazy

art. 410 k.p.k. Wobec braku jakiegokolwiek argumentacji w tym ostatnim zakresie, podkreślić można jedynie, że art. 410 k.p.k., nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być rozumiany w ten sposób,

że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń Sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli Sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony

w art. 7 k.p.k. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 18 maja 2016 r., II AKA 37/16, LEX nr 2080325). W związku z całokształtem powyższego za bezpodstawny uznać należało również zarzut naruszenia zasady obiektywizmu płynącej z art. 4 k.p.k.

Chybionymi są zarzuty postawione w punktach 2) i 3) petitum apelacji. Wbrew tezom obrońcy, Sąd Rejonowy nie dopuścił się ani tzw. błędu braku, wyrażającego się w pominięciu wynikających z dowodów faktów (okoliczności) istotnych w sprawie, ani też nie doprowadził do pojawienia się tzw. błędu dowolności poprzez ustalenie faktów, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, lecz zostały przeinaczone (por. D. S. Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2013, s. 175). Zaznaczyć przy tym należy, że tezy podniesione przez skarżącego na uzasadnienie twierdzenia o wystąpieniu błędu w ustaleniach faktycznych w przeważającej mierze odnosiły się do zagadnień związanych

z oceną materiału dowodowego i dlatego też poddano je zaprezentowanej wyżej analizie. Dodatkowo podkreślić trzeba, że skoro apelujący nie zdołał podważyć oceny tej części materiału dowodowego, która miała wskazywać na niewłaściwą postawę M. G. (2) względem M. G. (1), to zupełnie chybionym jest wskazywanie na nieuwzględnienie przez Sąd takiej postawy.

Prawidłowość pierwszoinstancyjnej rekonstrukcji stanu faktycznego umożliwiła Sądowi Okręgowemu ustosunkowanie się do tej części wywodów apelującego, która nawiązuje do zagadnień materialnoprawnych.

Chybionym jest wywodzenie przez apelującego, że Sąd Rejonowy w sposób nieuzasadniony przypisał oskarżonemu wypowiedzenie gróźb popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonej, które to groźby wzbudziły w niej uzasadnioną obawę ich spełnienia.

Inaczej niż chce tego obrońca, kontekst sytuacyjny, w którym M. G. (1) zwerbalizował groźby pozbawienia M. G. (2) życia obawę ich spełnienia czynił obiektywnie uzasadnioną. Przypomnieć w tym miejscu należy, że z zeznań pokrzywdzonej wynika, że do przestępnych zachowań dochodziło w związku z kryzysem w jej małżeństwie z oskarżonym, a następnie w związku z toczącym się postępowaniem rozwodowym. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj także częstotliwość i czasokres wypowiedzianych gróźb, a także fakt, iż łączyły się one z chwyceniem M. G. (2) za szyję. Okoliczność, że do przedmiotowego chwytu doszło po upływie pewnego czasu czyni racjonalnym wnioskowanie, iż postępowanie M. G. (1) charakteryzowało się stopniową radykalizacją środków. W analogiczny sposób odbierała rozwój sytuacji pokrzywdzona wskazując, że decyzję o podjęciu kursu samoobrony podjęła w związku z groźbami kierowanymi pod jej adresem (k. 223v). Skoro do wspomnianego rękoczynu doszło w dniu 24 września 2014 r., to bezpodstawnym jest zarazem argumentowanie, że 1,5- roczny czasokres czynu przypisanego sprawił, że obawa popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonej stała się abstrakcyjna z uwagi na całkowitą bierność oskarżonego.

Podobnie chybionym jest wywodzenie przez przedstawiciela procesowego M. G. (1), że przejawione przezeń zachowania nie doprowadziły do powstania u M. G. (2) stanu obawy. W ocenie Sądu Okręgowego, fakty zapisania się przez pokrzywdzoną na kurs samoobrony i zakupienia przez nią gazu pieprzowego na stan takowej obawy wskazują. Całokształt działań podjętych przez pokrzywdzoną nie pozwala oceniać ich w kategoriach zwykłej aktywności sportowej.

Uznanie kursu samoobrony za przejaw wspomnianej aktywności czyni bowiem niezrozumiałym zakupienie przez M. G. (2) gazu pieprzowego. Wbrew zapatrywaniom apelującego i mimo zagrożeń występujących w życiu społecznym, zachowania takie nie stanowią postaw dominujących i z powyższych przyczyn nie mogą zostać uznane wyłącznie za sposób spędzenia wolnego czasu.

W związku z całokształtem powyższego fakt dopuszczenia się przez M. G. (1) czynu, który winien być uznany za groźbę karalną w rozumieniu art. 190 § 1 k.k. nie budzi żadnych wątpliwości.

Obrońca nie ma racji także o tyle, o ile podnosi, że Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony odstąpił od posłużenia się instytucją z art. 216 § 3 k.k., a zatem nie skorzystał z możliwości odstąpienia od wymierzenia kary, w sytuacji gdy zniewagę wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego albo jeżeli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności cielesnej. Przenosząc zaprezentowane wyżej rozważania na kanwę przedmiotowego zarzutu raz jeszcze zaznaczyć trzeba, że w realiach sprawy M. G. (1) brak było podstaw pozwalających na ustalenie, że słowa znieważające M. G. (2) były wywołane jej wyzywającym zachowaniem.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja obrońcy w części poświęconej pierwszoinstancyjnemu rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu okazała się bezzasadna.

Kształtując reakcję prawnokarną na zachowania przypisane M. G. (1) Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zważył tak stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jak i okoliczności stricte osobiste sprawy. Orzeczona kara odpowiada więc dyrektywom art. 53 § 1 i 2 k.k. i nie nosi żadnych cech niewspółmierności. Spełni wszystkie swe funkcje w zakresie prewencji tak szczególnej, jak i ogólnej. Kwestia prawidłowości wymiaru kary nie wymaga dalszej argumentacji, a to z tego powodu, że w apelacji nie postawiono zarzutu opartego na art. 438 pkt 4 k.p.k.

Odwołujący się słusznie podniósł natomiast, iż wyrok Sądu Rejonowego jest dotknięty uchybieniem odnoszącym się do wysokości wynagrodzenia przyznanego obrońcy z urzędu. Mimo, że w myśl § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.; dalej: rozporządzenie) w sprawach,

w których rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień, stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20%, Sąd Rejonowy nie uwzględnił faktu, iż rozprawa główna w sprawie VII K 294/15 toczyła się nie tylko w dniach 3 grudnia 2015 r., 26 stycznia 2016 r., 15 marca 2016 r., 21 kwietnia 2016 r. i 16 maja 2016 r., lecz również w dniu 15 września 2015 r.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok zmienił w ten tylko sposób, że podwyższył zasądzoną w pkt III orzeczenia kwotę wynagrodzenia za obronę z urzędu M. G. (1) przez Sądem I instancji na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. W. w S. do 1033,22 zł, w tym 193,30 zł podatku VAT (§ 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia).

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. W. w S. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego M. G. (1) w postępowaniu odwoławczym (§ 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu- Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz:

- oskarżycielki posiłkowej M. P. 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wykonywanego przed Sądem II instancji (art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych- Dz. U. z 2015 r., poz. 1804),

- Skarbu Państwa 300 zł tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze (art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych- tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Kierując się względami słuszności, o których mowa w art. 624 § 1 k.p.k., Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od wydatków za postępowanie odwoławcze.